

W pełni wykorzystywać zimowy sezon budowlany

W BIEŻĄCYM ROKU budownictwo nasze weszło w zimowy sezon. Choć temperatura niewiele spadła poniżej zera, zimowy sezon budowlany liczy się, podobnie, jak w latach poprzednich, od 15 listopada. W porównaniu z ubiegłymi zimami, tegoroczne przygotowania do zimowego sezonu budowlanego przebiegają dużo sprawniej. Obejmują one coraz więcej problemów ważnych przy prowadzeniu robót zimą, a nowoczesne metody budowania w temperaturze poniżej zera stosowane są na coraz większą ilość nowoczesnych obiektów.

Należyte przygotowanie do prowadzenia robót w okresie mrozów uwarunkowane jest właściwym t. j. terminowym i wcześniejszym niż dla robót letnich — opracowaniem dokumentacji technicznej, uwzględniającej zimowe warunki budowy.

Niezmiernie także ważną rzeczą jest plan zaopatrzenia, który na okres zimowy musi przewidywać, poza materiałami budowlanymi, zaopatrzenie budowy w dostateczną ilość energii cieplnej. Bilans cieplny, ważne zagadnienie budownictwa zimowego, łączy się ściśle ze sprawą przechowywania i przygotowania materiałów budowlanych do robót zimowych. Przy ustalaniu bilansu cieplnego musi być brana pod uwagę specyfika danej budowy, a więc rozmiary, zakres robót, rodzaje materiałów. Oświetlenie, ogrzewanie, wentylacja, mające wpływ na przebieg procesów technologicznych przy robotach murarskich, malarskich, stolarskich itd., nie mogą ulegać żadnym zahamowaniom. Przerwy bowiem mogłyby spowodować znaczne straty w postaci zniszczonego materiału lub złej jakości wznoszonego obiektu.

Racjonalne zaopatrzenie budowy w opał, energię elektryczną, a także w materiały zabezpieczające, jak papa, maty, brezent, a wreszcie w sprzęt pomocniczy, kotły, lokomobile, piece, koksarki, węzownice, gwarantuje nieprzerwany postęp robót i właściwą jakość wykonanego obiektu.

MIMO niewątpliwego postępu, w tegorocznych przygotowaniach do zimowego sezonu budowlanego nie brak jednak niedociągnięć. I tak np. na 28 warszawskich i na wielu budowlanych w całym kraju obiektach spóźnił się montaż instalacji centralnego ogrzewania w blokach, w których na okres zimowy przewidziane jest prowadzenie robót wykończeniowych. Podobnie niezbyt sprawne dostawy szkła i pieców dla obiektów wykańczanych w stanie surowym nie pozwala na „zamknięcie” tych budynków i przystąpienie do robót wewnętrznych. Dobrze, że łagodna naraziła zima pozwala jeszcze na załatwienie nadrobień. W przeciwnym razie po nadejściu silnych mrozów mogłoby zabraknąć frontu pracy dla wielu fachowców — malarzy, posadzkarzy itd., co znacznie podniosłoby koszty wznoszonych budynków.

Poważnym brakiem w przygotowaniu sezonu zimowego na niektórych obiektach jest także nieuporządkowanie placów budowy. Jest to zagadnienie szczególnie ważne w okresie zimowym, kiedy zapasy materiałów muszą być specjalnie chronione przed wilgocią i zimą, aby łatwo nie zamarały, a drogi dojazdowe dla transportu wymagały stałej i dokładnej konserwacji, aby były utrzymane w stanie używalności.

Wzrastając się na metodach radzieckiego budownictwa zimowego, w rb. wprowadzone będą na kilku warszawskich budowlach pewne innowacje, które w naszych warunkach będą miały w tym roku charakter eksperymentu. A więc np. na jednym z bloków MDM w Warszawie przeprowadza się próby nad połączeniem dwóch rodzajów urządzeń a mianowicie: w budowaniu węzownicy do grzania wody w piec do podgrzewania kruszywa, co w wypadku dodatkowego wypływu prób dałoby duże oszczędności opału. Dwaj murarze, Słupecki i Czarniecki, opracowali projekt prostego i lekkiego urządzenia w postaci przenośnego daszku, chroniącego robotnika na jego stanowisku roboczym przed wiatrem i opadami, dzięki czemu będzie można zapobiec przerwom w pracy podczas złej pogody. Zastosowane także będą po raz pierwszy w ciągu nadchodzącej zimy na budowlach MDM racjonalnie i oszczędnie skonstruowane ciepłaki nad robotami wykopowymi i fundamentowymi, których zresztą dotychczas nigdy jeszcze nie prowadziliśmy w czasie mrozów.

Pełne przygotowanie wszystkich placów budowy do zimy zapobiegnie osłabieniu tempa budowania i dużym stratom finansowym.

BY jednak te przygotowania były rzeczywiście pełne i ukończone przed nadejściem mrozów, konieczne jest większe zainteresowanie stanem przygotowań nie tylko kierownictwa technicznego budowy, ale także całej załogi, skierowanej większej uwagi i troski na te odcinki robót, gdzie mroz mógłby zahamować pracę. Nie sprzyja temu fakt, że wszelkie roboty związane z przeprowadzaniem przygotowań zimowych na budowlach nie są jeszcze włączone do planu. Dlatego też niejednokrotnie, zwłaszcza na budowlach gdzie słabiej pracują organizacje partyjne i związkowe, załogi korzystając ze sprzyjającej pogody „gonią” plan, przekraczają go, za co otrzymują premie, a zabezpieczenie się przed zimą zostawiają na okres nadejścia mrozu. Takie stanowisko godzi zarówno w interes budownictwa, jak i samych robotników, którzy nie mając warunków do prowadzenia robót w mroźne dni, mogą łatwo „zawalić” plan i nie wykonywać normy, zmniejszając w ten sposób swoje zarobki. Umieszczenie w planie każdej budowy prac związanych z przygotowaniem terenu do prowadzenia robót w czasie zimy, dokładne określenie terminu zakończenia tych przygotowań, podobnie jak określa się planem termin wykonania wszystkich innych robót budowlanych, miałyby niewątpliwie korzystny wpływ na przebieg sezonu zimowego w budownictwie.

Zalogi budowlane zainteresowane w wykonaniu planu obejmującego również przygotowania zimowe, w równym stopniu, co w wykonaniu planów budowlanych, nie odkładająby „na ostatnią chwilę” tak ważnych i niezbędnych dla sprawnego budowania zimą prac jak np. stawianie zop na materiały, dachów ochronnych na sprzęt mechaniczny, montaż pieców itd. Ścisłe zaplanowanie w odpowiednim czasie robót przygotowawczych do sezonu zimowego gwarantowałoby więc lepsze przygotowanie placów budowy jeszcze przed okresem ewentualnego nadejścia mrozów. Jest to ważny problem do rozwiązania w przyszłości.

Obecnie zaś utrzymując się dogodne dla budownictwa warunki atmosferyczne pozwalają jeszcze na przeprowadzenie i uzupełnienie niezbędnych przygotowań. Wszystkie budowy w całym kraju muszą je przeprowadzić natychmiast, aby ani jeden dzień sezonu zimowego nie był dla budownictwa stracony.

B. N.

100-tysięczny kombajn »Staliniec 6« opuścił potężny kombinat w Rostowie

Ze wszystkich republik ZSRR napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych

MOSKWA PAP. Ze wszystkich Republik Związku Radzieckiego napływają nieustannie meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych przez radzieckie zakłady przemysłowe. Przez przedterminowe wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych ludzie radziecy raz jeszcze dają dowody umiłowania pokoju, miłości do ojczyzny socjalistycznej, do wodza narodu radzieckiego — Stalina.

100-TYSIĘCZNY KOMBAJN „STALINIEC - 6“

MOSKWA PAP. Załoga kombinatu budowy maszyn rolniczych w Rostowie nad Donem osiągnęła wspaniały sukces produkcyjny. Główną taśmę tego kombinatu opuścił 100-tysięczny kombajn typu „Staliniec - 6“.

GÓRNICTWO

Setki kopalń zagłębia donieckiego, kuźnieckiego i karagandyjskiego wykonały już roczne plany wydobycia węgla. W kopalniach jednoczenia węglowego „Molotowuol” wydajność pracy górników wzrosła o 10,9 proc. Wydobycie węgla znacznie się zwiększyło. Poważnie obniżono koszty własne wydobycia. Dzięki zastosowaniu nowoczesnego sprzętu górniczego i nowej organizacji pracy opartej na harmonogramie cyklicznym, wydobycie węgla w kopalniach karagandyjskich wzrosło przeciętnie o 200 ton węgla na dobie. Roczny plan produkcyjny wykonały również kopalnie w

lurgicznych w Stalino zaautomatyzowano proces wytopu w wielkich piecach. Dwukrotnie zmniejszono przestój agregatów.

18 dni przed terminem wykonali roczny plan produkcyjny robotnicy zakładów hutniczych w Jenakijewce. W zakładach tych dokonuje się 40 wytopów w ciągu zmiany. W szerokim zakresie rozpowszechniono tutaj szybkościową metodę wytopu stali. Ponad 50 proc. wszystkich wytopów w zakładach hutniczych im. Frunze w Konstantinowce przeprowadza się systemem szybkościowym.

PRZEMYSŁ BUDOWY MASZYN

O przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych meldują również budowniczowie maszyn. 18 grudnia br. załoga uralskich zakładów budowy maszyn w Swierdłowsku — „Uralmasz” zakończyła realizację rocznego planu produkcyjnego. Zakłady te produkują potężne walcarki i blumingi dla hut radzieckich potężne ekskawatory elektryczne i maszyny wiertnicze. Duma załogi „Uralmasz” są kopalni kroczące, pracujące już na wielkich budowlach komunizmu.

Amerykanie nadal przewlekają rokowania o rozejm w Korei

PEKIN (PAP). Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin, w dniach 22, 23, 24 i 25 grudnia przedstawiciele obu stron kontynuowali dyskusję nad trzecim i czwartym punktem porządku dziennego rokowań o rozejm w Korei.

Co do trzeciego punktu, strona amerykańska wysunęła, zw. zrewidowaną propozycję, która zmierza jednak nadal do ingerencji w koreańskie sprawy wewnętrzne. Przewiduje ona mianowicie ograniczenia w dziedzinie odbudowy i zakładania urządzeń wojsko-

wojsk ludowych przekazał stronie amerykańskiej list, jaki napisał do swej rodziny generał - major William Dean, dowódca 24 dywizji amerykańskiej znajdującej się w niewoli.

Gen. Dean przesłał również list do naczelnego dowódcy Koreańskiej Armii Ludowej, gen. Kim Ir-sena z podżewaniem za niezwykle humanitarne traktowanie go w obozie jenieckim przez wojska lu-

NOWE PROPOZYCJE KOREAŃSKO - CHIŃSKIE

Strona koreańsko - chińska wręczyła Amerykanom, aby ułatwić osiągnięcie porozumienia, zmodyfikowany tekst swoich propozycji co do poszczególnych punktów porządku dziennego. W tekście tym przewidziane są m. inn. następujące postanowienia:

Pragnąc zapewnić trwałość rozejmu wojskowego i ułatwić zwolnienie przez obie strony konferencji politycznej — obie strony zobowiązują się, że nie będą dostarczać do Korei żadnych wojsk, samolotów wojskowych, samochodów pancernych, czołgów, broni i amunicji po podpisaniu rozejmu i po wejściu tegoż w życie. O wszelkiej ew. zamianie personełu wojskowego, w rozmiarach wzajemnie uzgodzonych, nile ży doniesień komisji do spraw rozejmu „wskot” w ten sposób, ażeby Organ Inspekcyjny z ramienia krajów neutralnych mógł wykonać swe zadanie.

W styczniu rozpoczną się wybory do zakładowych organizacji związkowych

WARSZAWA PAP. VIII Plenum CRZZ powzięło specjalną uchwałę o przeprowadzeniu wyborów w zakładowych organizacjach związkowych, w okresie między 15 stycznia a 15 kwietnia 1952 roku.

Od 15 stycznia do 1 marca przeprowadzone będą wybory w grupach związkowych oraz wybory delegatów związkowych w zakładach zatrudniających mniej niż 20 pracowników. Między 1 marca a 15 kwietnia przeprowadzone będą wybory do rad oddziałowych i zakładowych oraz do rad miejscowych.

„Kampania sprawozdawczo-wyborcza — głosi uchwała — powinna być przeprowadzana pod znakiem dalszej wzmożonej mobilizacji mas pracujących do rozwijania współza-

wodnictwa o przedterminowe wykonanie zadań 3 roku Planu 6-letniego, o podniesienie wydajności pracy, o oszczędną gospodarkę materiałami i surowcami, o wyższą jakość produkcji i obniżenie kosztów własnych, pod znakiem zwiększonej troski o poprawę warunków materialnego i kulturalnego bytu mas pracujących”.

Uchwała zaleca przestrzeganie jak najściślejszej w nadchodzącej kampanii wyborczej szerokiej demokracji wewnątrz-związkowej, składania przez władze zakładowych organizacji związkowych sprawozdań z ich działalności, uważnego przysłuchiwanie się krytyce ze strony mas i bezwzględne przestrzeganie terminów kampanii rad zakładowych.

Irena Wolk

Jankesi — truciciele

niądze otrzymane od państwa w formie pożyczki. Ojciec powiedział chłopcu, że dawniej nie miał ani domu, ani ziemi, ani krowy.

— Ty masz szczęście — mówił ojciec. Wkrótce po twym urodzeniu, nastąpiła władza ludowa i przyniosła ci szczęście biedakom.

Kiedy amerykańscy zaborcy wtargnęli na ziemię koreańską i rozpoczęła się wojna członko wie rodziny Kima znów stał się nędzarzami. Nowy dom, podobnie, jak cała wieś, spłonął od bomby napalmowej. Chłopcy wyrzili w ziemię pieczone i zaczęli żyć w tych ciemnych norach, jak krowy.

Później Armia Ludowa odrzuciła Amerykanów, a z frontu wrócił ciężko ranny ojciec, który mówił:

— Wkrótce synku będzie po kój i znów zacznie się szczęśliwe, wolne życie. W Kaesongu toczą się już rokowania pokojowe.

Pewnego razu matka wysłała Czen-damę do lasu, aby zebrała trochę korzonków, z których biedacy gotują zupę. W lesie spotkał staruszkę, która zawałała na jego widok:

— Podejść do mnie, dam ci coś... — i pokazała koło-owe pudełeczko.

— Mam takich wnuków, jak ty — powiedział staruszek łagodnym głosem — i dlatego dam ci coś ładnego. Weź to pudełeczko i rzuć dwie pastylki do studni, z której czerpiecie wodę. Są to cudowne pastylki, od których woda nabiera słodyczy, aromatu i staje się przezroczysta. Tylko nie mów o tym nikomu, bo wtedy pastylki stracą swą cudowną siłę, rodzice twój umrą, a ty pozostaniesz sam na świecie.

— Nie powiem nikomu — obiecał chłopczyk i zapytał: — A czy można rzucić pastylki do innych studzien, żeby wszędzie woda stała się przezroczysta?

— Ależ oczywiście — zachęcił go staruszek. Ale pamiętaj, nikomu ani słowa!

Po powrocie do domu Czen-dam podszedł do studni, rzucając się dookoła i widząc że w pobliżu nie ma nikogo, wrzucił pastylki. Potem poszedł do innej studni, w pobliżu której mieszkała rodzina jego kolegów. Studnia była daleko i chłopczyk wrócił do domu pod wieczór. Koło ich lepianki zebrał się tłum, a na trawie, ściętej już przez pierwsze przy mrozki grudniowe, leżało pięć ciał, które nagle zmarły.

Wśród nich Czen-dam rozpoznał ojca i matkę.

— Oto, jak wygląda amerykański „poliarnek” dla naszych dzieci — powiedział głuchemu oficer, biorąc dwoma palcami, tak, jak się bierze jado witego pajaka, pudełko z amerykańskiej tektury. — Oto no wy, nieczestny „wynalazek” amerykańskich bestii. Korzystając z usług zdrajców, dywersantów, wszystkich tych specjalnie dobranych osób, o które troszczy się pan Truman, interweniujecie, rozdajcie ich pośrednictwem truciznę dzieciom. Nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek. Za trzymanośmy już dziesięciorgo dzieci, oszukał ich przez agentów i roza. Truciznę rzucono do studzien we wsłach: Kidzan, Akimiri i in. — Ogółem w 17 punktach prowincji Hwan He. Zginęło wielu ludzi. Czy takie rzeczy się wzbacza? — wręcił mu nagle oficer.

Sledzieliśmy w młoczeniu. Przez okno widać było, jak sa nitariuszka prowadziła Kim Czen-dam do „zarówki”. Chłopczyk był już w czystym ubraniu, w nowych komunistach (obuwie koreańskie). Po mogła mu wejść do samochodu, pomachała mu na pożegnanie ręka — sieroć wysłano do Domu Dziecka. Odrzuciła się potem w naszą stronę i w oczach jej dostrzeżliśmy łzy.

„Litteraturna Gazeta”

Walka o prawidłową realizację linii Partii źródłem zwycięstwa szczecińskiej organizacji partyjnej w akcji jesiennej na wsi

Z narady aktywu wojewódzkiego w Szczecinie w dniu 23 bm.

W dniu 23 bm. odbyła się w Szczecinie wojewódzka narada poświęcona omówieniu przebiegu planowego skupu zboża i ziemniaków, kontratacji trzody chlewnej i spłaty przez wieś zaległości finansowych. W naradzie wzięli udział sekretarze Komitetu Wojewódzkiego i Komitetów Powiatowych Partii, przewodniczący powiatowych rad narodowych, kierownicy powiatowych zespołów, które kierowały pracą na wymienionych odcinkach i liczni aktywiści PZPR, ZSL, ZMP i organizacji społecznych.

W naradzie wzięli również udział zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR tow. Antoni Alster.

Referat na temat przebiegu akcji i osiągniętych w niej wyników wygłosił z ramienia wojewódzkiego zespołu kierowniczego tow. Jan Grudziński.

Odbywamy naszą dzisiejszą naradę — zaznaczył na wstępie tow. Grudziński — w chwili, gdy ze wszystkich stron świata płyną ku Kremlowi wyrazy czci i uznania, wyrazy miłości i szacunku dla wodza postępowej ludzkości, chorążego pokoju światowego, tow. Józefa Stalina, którego 72-lecie urodzin obchodziliśmy przed kilkoma dniami.

Wraz z walczącymi o pokój i postęp całą ludzkością ku Moskwie, ku Kremlowi, ku tow. Stalinowi przesyła szczególnie gorące uczucia miłości i wdzięczności naród polski, jemu zawdzięczający swoją wolność i możliwość budowania nowego, szczęśliwego socjalistycznego życia.

Uważamy sobie za honor możliwie stwierdzić, że właśnie w tym wielkim dniu 72-lecia urodzin tow. Stalina wykonaliśmy zasadnicze zadania postawione przed nami przez Komitet Centralny i Rząd: osiągnęliśmy 100 proc. netto rocznego planu skupu zboża.

W dalszym ciągu referatu tow. Grudziński stwierdził:

2 i pół miesiąca trwa dobiegająca obecnie końca wielka, o niebywałym dotychczas zasięgu akcja polityczno-gospodarcza, która dzięki głęboko sięgającej masowej pracy politycznej z udziałem całej naszej Partii, ZSL, organów władzy ludowej, ZMP i organizacji masowych przyczyniła się do gruntownego politycznego przeobrażenia wsi, do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i wzmocnienia więzi pracującego chłopstwa z naszym Państwem Ludowym. Jednocześnie akcja ta przyczyniła się do złamania prób kulactwa, zmierzających poprzez poklepienie trudności aprowizacyjnych do zatrzymania tempa naszego budownictwa socjalistycznego.

Wbrew rozpetanej przez agentów imperialistycznych pro-

Walka o prawidłowe wcielenie w życie linii Partii — źródłem zwycięstwa

Dzięki czemu, osiągnęliśmy tak pozytywne rezultaty w naszej walce? Osiągnęliśmy je dzięki temu, że walcząc o realizację zadań gospodarczych stawaliśmy się o to, by ani na chwilę nie utracić z pola widzenia ich znaczenia politycznego, że w toku akcji osiągnęliśmy coraz lepsze rozumienie zarówno przez aktywnych, jak i mas chłopskie linii politycznej Partii i Rządu, że walcząc o jej realizację, o prawidłowe wcielenie jej w życie.

Osiągnęliśmy te wyniki dzięki temu, że ściśle przestrzegaliśmy wskazań Komitetu Centralnego, które wytyczały nam kierunek pracy, przestrzegaliśmy w sposób konkretny, w oparciu o doświadczenia całego kraju, przed przelecianiami i wypaczeniami, co stanowiło wielką decydującą pomoc w naszej pracy.

Wzwiązanie się przytaczającej większości chłopów wojewódzkiego ze swoich obowiązków wobec Państwa sta-

pagandzie wojennej, nawołującej chłopów do niewywiązywania się z obowiązków wobec Państwa, przytaczająca większość chłopów naszego województwa wywodziła się całkowicie ze swoich zobowiązań.

W walce o realizację planu na dzień dzisiejszy osiągnęliśmy następujące rezultaty:

Skup zboża wykonany został w 100 proc. planu netto, a wraz z zbożem przemysłowym — w 104 proc., plan skupu ziemniaków jadalnych i przemysłowych został dotychczas wykonany w 93 proc., zaś wywiązywanie się chłopów naszego województwa ze swoich obowiązków finansowych wobec Państwa dało krajowi poważne kwoty, tak niezbędne dla dalszego uprzemysłowienia kraju, dla rozwoju dobrobytu mas pracujących w mieście i na wsi i dla podniesienia siły obronnej naszego kraju.

Należy tu podkreślić, że na czoło walki o wykonanie planu skupu zboża wysunęły się powiaty: Stargard, Choszczno, Szczecin, Gryfice, Nowogard i Łobez, które plan netto wykonały i przekroczyły, zaś pozostałe powiaty (z wyjątkiem Dębna i Wollna) wliczając do ze premieju również wykonały już plany roczne, dzięki czemu nasze województwo znalazło się wśród przodujących województw w kraju.

Chłopstwo pracujące naszego województwa, zarówno członkowie spółdzielni produkcyjnych, jak i chłopci indywidualni, dali swoją postawą wyraz swojemu patriotyzmowi, swojemu przywiązaniu do Państwa Ludowego, i zdecydowanej woli zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Chłopcy pracujący naszego województwa, którzy zagospodarowali się na naszych Ziemiach Odzyskanych dzięki pomocy Państwa Ludowego, w toku bieżącej akcji dali wyraz swemu poczuciu pełnego gospodarza tych ziem.

Ważnym momentem, który stworzył warunki dla kolektywnej pracy, kolektywnego omawiania trudności i sposobów ich przezwyciężenia, jak również dla podejmowania kolektywnych decyzji, były zespoły kierownicze. Metody ich pracy przyczyniły się do likwidowania stosowanych jeszcze gdzieś metod administracyjnego kierowania i komenderowania ludźmi. To pogłębienie kolektywnej pracy dało poszczególnym aktywistom, instytucjom i organizacjom, w szczególności radom narodowym, pole do przejawienia inicjatywy, organizacyjnej samodzielności, krytycznej oceny: zamierzeń lub wyników pracy.

Kolektywne oceny wyników pracy, dokonane przez zespoły, podjęte z sobą analizowanie pracy i wyciągnięcie wniosków na swoim odcinku przez komitety partyjne, rady narodowe, zarządy ZMP, Zarządy ZSL. Ocenały one również pracę poszczególnych ludzi co przyczyniło się do wzrostu poczucia odpowiedzialności partyjnej i bezpartyjnego akty-

wności i wzrost bojowej postawy naszej Partii i ZMP na wsi, uaktywnienie organizacji masowych i wzrost bojowości

Członek Partii musi przodować

Przechodząc do omówienia przebiegu akcji, tow. Grudziński stwierdza, że w pierwszym etapie zespoły kierownicze nie umiały jeszcze koordynować całości roboty, nie umiały uruchamiać jednocześnie wszystkich ogniw do walki o realizację postawionych zadań, co spowodowało niedostateczne upolitycznienie akcji i słaba robota organizacyjna. Wynikło to z tego, że nasze instancje i organizacje partyjne nie zajęły początkowo w pełni aktywnej postawy wobec stojących przed nimi zadań, że nie dostatecznie wyjaśniały masom chłopskim obowiązki wsi wobec Państwa i klasy robotniczej. Nie był jeszcze wówczas postawiony w całej pełni przed członkami partii na wsi obowiązek przodowania w wywiązywaniu się z obowiązków wobec Państwa.

Brak właściwej postawy politycznej, słabość w pracy organizacyjnej, które jaszkrawo występowały w pierwszym okresie w powiatach: Pyrzyce, Kamień, Gryfino, spowodowały częste wypadki bierności wobec wrogich kulacko - spekul-

acyjnych i wzrost bojowej postawy naszej Partii i ZMP na wsi, uaktywnienie organizacji masowych i wzrost bojowości ich szerokiego aktywu, polityczne uaktywnienie mas chłopstwa małego i średniorolnego.

Poważnym czynnikiem w uzbrojeniu ideologicznym naszej Partii stała się propaganda i agitacja, która zwróciła uwagę na zasadnicze zadania, polegające na uświadomieniu pracujących chłopów o korzyściach wybuchających z sojuszu robotniczo - chłopskiego, z uprzemysłowienia kraju oraz na wzmocnieniu ofensywności mas pracującego chłopstwa w stosunku do elementów spekulacyjno - kulackich.

Pracowaliśmy kolektywnie — uprowadziliśmy do władz nowych ludzi

Ważnym momentem, który stworzył warunki dla kolektywnej pracy, kolektywnego omawiania trudności i sposobów ich przezwyciężenia, jak również dla podejmowania kolektywnych decyzji, były zespoły kierownicze. Metody ich pracy przyczyniły się do likwidowania stosowanych jeszcze gdzieś metod administracyjnego kierowania i komenderowania ludźmi. To pogłębienie kolektywnej pracy dało poszczególnym aktywistom, instytucjom i organizacjom, w szczególności radom narodowym, pole do przejawienia inicjatywy, organizacyjnej samodzielności, krytycznej oceny: zamierzeń lub wyników pracy.

Kolektywne oceny wyników pracy, dokonane przez zespoły, podjęte z sobą analizowanie pracy i wyciągnięcie wniosków na swoim odcinku przez komitety partyjne, rady narodowe, zarządy ZMP, Zarządy ZSL. Ocenały one również pracę poszczególnych ludzi co przyczyniło się do wzrostu poczucia odpowiedzialności partyjnej i bezpartyjnego akty-

Podniósł się poziom pracy partyjnej

Dla podniesienia poziomu pracy aparatu partyjnego, a przede wszystkim instruktorskiego, wprowadzono zasadę systematycznej pracy sekretarzy i kierowników wydziałów KP z instruktorami, wiążąc ich do udziału w omawianiu i rozstrzyganiu bieżących zagad-

lanekich wystąpień przeciwko planowemu skupowi zboża. Występowało to szczególnie ostro w początkowym okresie w Stargardzie i Gryficach, gdzie elementy kulackie i chłubińskie usiłowały podważyć akcję.

Pierwszy etap roboty wymagał więc przede wszystkim uzbrojenia ideologicznego organizacji partyjnych, zwiększenia ich aktywności politycznej, ucieplenia ich zdolności do doprowadzenia do świadomości pracującego chłopstwa jego obowiązków wobec klasy robotniczej, wobec sojuszu robotniczo - chłopskiego i postawienia przed całym chłopstwem obowiązku bezwarunkowego wykonania zobowiązań gospodarczych wobec Państwa.

W naszych organizacjach partyjnych postawiliśmy wtedy w całej pełni przed członkami partii obowiązek przodowania w wykonywaniu planów, stanowiącego warunek wszelkiej ich pracy politycznej i organizacyjnej na tym odcinku.

Siła agitacji

do podniesienia poziomu światła domości politycznej mas chłopów.

Poważnym czynnikiem, który spowodował wzmocnienie pracy ogniw partyjnych, było oddelegowanie na wieś 450 aktywistów robotniczych. Praca ich nad umocnieniem spółdzielni produkcyjnych, nad uświadomieniem podstawowych organizacji partyjnych spowożowała, że organizacje partyjne coraz lepiej zaczęły rozumieć, iż bez stałej, systematycznej pracy politycznej wśród bezpartyjnych i oparcia się na biedocie wiejskiej, nie można będzie wykonać obecnych zadań, ani też dalszych, stojących przed nimi zadań na odcinku wsi.

Wzrosła aktywność ZSL

Równoległe z nasileniem pracy polityczno - wyjaśniającej wzrosła aktywność organizacji ZSL, która skierowała poważną ilość aktywistów do pracy terenowej, przyczyniających się w dużym stopniu do aktywizacji koł gromadzkich ZSL w bieżącej akcji, w wyniku

ZMP — pierwszy pomocnik Partii

Poważnie ubolewano i zaktywizowało się ZMP: powstało 39 nowych koł wiejskich, przy było ponad 600 nowych członków, ożywiona została praca zarządów gminnych, a przy 70-ciu z nich zostały zorganizowane grupy aktywu zetem-powskiego, liczące po 10—15 aktywistów młodzieżowych. Ponadto 140 ZMP-owców, którzy wyróżnili się w pracy terenowej, zwróciło się o przyjęcie w szeregi ZPRP.

Wzrosła operatywność i autorytet rad narodowych

Nastąpiła zmiana stylu pracy przydywów rad narodowych, zwiększenie ich operatywności, samodzielności, wzrosła ich moc radom niższego szczebla. Nastąpiło również uaktywnienie i wzrost odpowiedzialności za wykonanie konkretnych zadań poszczególnych wydziałów rad narodowych.

W tym celu, w ramach akcji, wzmocniono trzon agitatorski

Walka, jaka rozwinęła się wokół planów uświadomienia, że są jeszcze w partii elementy zarazy kulacką agitacją, elementami wrogie, zdemoralizowane i karierowiczowskie, którym w swoim czasie udało się wśliznąć do partii. Oczyszczenia w toku akcji nasze szeregi wykliczylismy z partii 182 ludzi, niegodnych miana członka partii.

Przodujący chłopci wstępują do partii

W toku kampanii wzmógł się, aczkolwiek jeszcze niedostatecznie, przypływ biedoty wiejskiej do partii. Przyjętych do partii i zatwierdzonych już przez instancje partyjne mamy 184 kandydatów, a podania dalszych 255 kandydatów są w tej chwili w trakcie rozpatrywania. Nowi kandydaci partii rekrutują się w podstawowej swej masie z biedoty wiejskiej, w tym 25 odznaczonych jest krzyżami zasługi. Powstało 16 grup kandydatów i podstawowych organizacji partyjnych, a w sta-

diu organizacji znajduje się jeszcze 28.

W rezultacie wzmocnionej pracy partyjno - politycznej, przyjęto 117 kandydatów w poczet członków.

W toku tej akcji wyłonili się nowi aktywi partyjni, którzy poprzednio nie umieli dostarczyć podstawowe organizacje partyjne.

Na organizowanych w gromadach otwartych zebraniach organizacji partyjnych z udziałem biedoty, aktywu zetem-powskiego i ZSL-u równoległe ze sorawami skupu wyjaśniono właściwy sens uchwały Biura Politycznego w sprawie Gryfice, która często pod naciskiem wroga była wypaczana, co poważnie utrudniało stosowanie wszystkich przewidzianych ustawą środków, zmierzających do zmuszenia kulaków i pozostałych pod ich wpływem opornych chłopów do wywiązywania się ze swoich obowiązków.

Wzrosła operatywność i autorytet rad narodowych

Nastąpiła zmiana stylu pracy przydywów rad narodowych, zwiększenie ich operatywności, samodzielności, wzrosła ich moc radom niższego szczebla. Nastąpiło również uaktywnienie i wzrost odpowiedzialności za wykonanie konkretnych zadań poszczególnych wydziałów rad narodowych.

W tym celu, w ramach akcji, wzmocniono trzon agitatorski

W tym celu, w ramach akcji, wzmocniono trzon agitatorski

W tym celu, w ramach akcji, wzmocniono trzon agitatorski

W tym celu, w ramach akcji, wzmocniono trzon agitatorski

W tym celu, w ramach akcji, wzmocniono trzon agitatorski

W tym celu, w ramach akcji, wzmocniono trzon agitatorski

W tym celu, w ramach akcji, wzmocniono trzon agitatorski

W tym celu, w ramach akcji, wzmocniono trzon agitatorski

W tym celu, w ramach akcji, wzmocniono trzon agitatorski

W tym celu, w ramach akcji, wzmocniono trzon agitatorski

Wzrosła operatywność i autorytet rad narodowych

Nastąpiła zmiana stylu pracy przydywów rad narodowych, zwiększenie ich operatywności, samodzielności, wzrosła ich moc radom niższego szczebla. Nastąpiło również uaktywnienie i wzrost odpowiedzialności za wykonanie konkretnych zadań poszczególnych wydziałów rad narodowych.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Walka o prawidłową realizację linii Partii źródłem zwycięstw szczecińskiej organizacji partyjnej w akcji jesiennej na wsi

Z narady aktywu wojewódzkiego w Szczecinie w dniu 23 bm.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

Tak np. Wydziały Rolnictwa i Leśnictwa mimo początkowej słabości odegrały poważną rolę w organizacji wykopków ziemniaków i buraków w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, w mobilizowaniu do tego celu koniecznej siły roboczej itd.

Uaktywnienie się prezydiów i wydziałów oraz rosnące przed nimi zadania pociągnęły za sobą uaktywnienie się radnych GRN-ów, PRN-ów i komisji.

Szereg rad narodowych potrafiło w czasie akcji wypracować skuteczne i politycznie właściwe formy pracy.

Nastąpiła też znaczna poprawa w pracy prezydiów i komisji rad narodowych w dziedzinie nadzoru wykonywania zadań przez poszczególne placówki gospodarcze. Największą aktywność przejawiały w tym czasie komisje rolne i komisje hendlu wszystkich szczebli, które usprawniły pracę wielu GS-ów, punktów skupu zboża, ziemniaków itd.

Rady narodowe uruchamiając i wykorzystując wydziały, referaty, komisje i aktywy przy wykonywaniu swoich zadań wciągnęły znaczną część pracującego chłopstwa do aktywnej walki o wykonanie planu. Otwarte sesje rad, odbyte w końcu listopada br., w których brało udział ponad 8.000 pracujących chłopów i gdzie wręczono przodującym chłopom 823 dyplomów uznania, odegrały poważną rolę w powołaniu mas chłopskich z organami władzy ludowej.

Ten wzrost operatywności rad i odpowiedzialność ich organów wykazał istniejącą słabość i częściowo niewłaściwą klasowo obsadę aparatu. W toku akcji nastąpiło więc poważne oczyszczenie go od elementów wrogich, obcych, zarażonych kulacką agitacją, oportunistycznych i tzw. „neutralnych”. Ogółem w tym okresie zostało usuniętych ze swoich stanowisk 39 członków prezydiów, 241 radnych i 98 sołtysów, a na ich miejsce wprowadzono robotników rolnych i małorolnych chłopów. Zbliżając się jak najbardziej do ludności przesyłała rad narodowych skutecznie niż dotychczas, z bezdusznym formalizmem, z wszelkiego rodzaju przejawami odrywania się od mas, od ich potrzeb i bolączek.

Pokonywując swoje słabości nasze rady narodowe uczyły się w toku akcji z jednej strony wykorzystywać swoje uprawnienia władzy państwowej do

walki o rewolucyjną praworządność; o poszanowanie prawa przez wszystkich obywateli, z drugiej zaś strony — pilnie przysłuchiwać się głosom mas, skargom i zażaleniom, wpływającym z terenu.

Operatywnie działając w dziedzinie odwołań nasze rady dały szereg przykładów zwiększonej czułości klasowej, stawiania w obronie biedoty wiejskiej i średniorolnych chłopów i demaskowania kulackich prób uchylania się od spełnienia swoich obowiązków.

Właściwe, klasowe różniczkowanie podań przyczyniło się do wzrostu zaufania chłopów małych i średniorolnych do Partii i Rządu i do wzrostu ich przekonania o sprawiedliwej polityce naszej władzy.

Wzięcie w obronę małego i średniorolnego chłopca przed wyzyskiem kulackim przejawiało się również w klasowym stosowaniu sankcji karnych i egzekucji. Bogacze wiejscy i spekulanci ociągali się z wykonaniem swoich obowiązków wobec Państwa licząc na to, że uda im się spowodować chwiejność aparatu rad narodowych. Reczywiście w początkowym okresie wśród niektórych ludzi z aparatu rad narodowych, którzy pod przykrywką uchwały gryfickiej zajmowali stanowisko oportunistyczne wobec wroga, dążyli się zauważyć pewne wahania w stosowaniu przewidzianych prawem sankcji wobec oportunistycznych kulaków. Jednakże rady narodowe kierowane przez partię potrafiły w dużym stopniu przełamać te nastroje i nie tylko zniweczyły nadzieje kulaków i spekulantów, ale stały się ośrodkiem nieprzejednanej walki z tymi elementami, a stosowanie sankcji stało się poważnym czynnikiem umocnienia praworządności.

Poważne trudności i przeszkody mieliśmy w postawie aparatu finansowego prezydiów rad narodowych, który w wielu wypadkach wykazywał niezrozumienie i oportunistyczny stosunek wobec kulaka, nie wywiązującego się ze swoich obowiązków. Tym też należy przede wszystkim tłumaczyć fakt, że dotychczas nie osiągnęliśmy pożądanego rezultatu na odcinku FOR-u. Ogólnie jednak należy stwierdzić, że mimo braków i niedociągnięć, jakie ujawniła obecna akcja w pracy rad narodowych — znacznie wzrosła ich aktywność, wzrosł ich autorytet w powiatach i gminach. Wzrosł też poważnie w toku tej akcji autorytet sołtysa i wzmożniła się jego postać w gromadzie.

Wielkie zasługi aktywu robotniczego

Nasze osiągnięcia na odcinku spółdzielni produkcyjnych i w indywidualnej byłyby niemożliwe bez ofensywnej i wyjątkowej pracy agitatorów i aktywistów robotniczych, którzy wraz z komitetami gminnymi, podstawowymi organizacjami partyjnymi w gromadach i radami toczyli uporczywą walkę o wykonanie przez chłopów swoich obowiązków wobec Państwa, o pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, o pełne zrozumienie przez pracujące chłopstwo dwustronnej roli tego sojuszu, o uaktywnienie organizacji partyjnych, o podniesienie autorytetu władzy ludowej. Prowadząc swoją ofiarą pracę w warunkach ostrej walki klasowej przyczynili się oni do uaktywnienia politycznego mas pracującego chłopstwa, a szczególnie biedoty.

Jako niedosobniony przykład można podać pracę tow. Skorupskiego z MPK w Szczecinie, który pracując na terenie spółdzielni w Borowie, zaktywizował tam orga-

w bieżącej akcji odegrał ruch współzawodnictwa, w szczególności współzawodnictwo zainicjowane przez gromadę Ławy. Trzeba stwierdzić, że bardzo poważne zasługi na tym odcinku mają aktywiści robotniczy, którzy apel gromady Ławy rozpowrzechnili, którzy uczyli braci-chłopów przyswojenia sobie ruchu współzawodnictwa, jako oręża w walce o wykonanie planów.

Niesposób, towarzysze, wymienić tu wszystkich zasług wszystkich towarzyszy — aktywistów robotniczych, omówić wszystkich stosowanych przez nich cennych form pra-

Zwycięstwo spółdzielni produkcyjnych

Poważnym dorobkiem naszej obecnej akcji na wsi jest również wzmocnienie naszych spółdzielni produkcyjnych.

W uporczywej walce z kulakami, przewyżającą występującą tu i ówdzie wahaniami chłopów średniorolnych, a nie raz i małorolnych, poddających pod wpływ kulackiej, naszej organizacji partyjnej zasłone aktywnym robotniczym przyczyniło się do zdemaskowania kulackiej propagandy i do sparaliżowania kulackiej roboty w spółdzielniach. Harując się w walce z kulakami, organizacje partyjne przy spółdzielniach produkcyjnych wywierają coraz większy wpływ na świadomość spółdzielców.

W silniejszym niż dotąd stopniu zaczęto wprowadzać w skład zarządów spółdzielni biedotę wiejską, organizując zebrańia spółdzielców, na których poddawano kontroli i krytyce dotychczasową działalność zarządów, w składzie których znajdowało się poprzednio szereg ludzi wrogich i zdemoralizowanych. Na zebraniach pletnowano i usuwano ze spółdzielni rozbijaczy, kulaków i kulackich zauszników. Ogółem w tym okresie usunięto ze spółdzielni 278 rozbijaczy i nie robotów.

Wyrazem okrzepnięcia spółdzielni produkcyjnych, a jednocześnie czynnikiem, który wpłynął na dalsze ich umocnienie jest fakt powstania w

Masy chłopskie poszły za naszą Partią

Towarzysze! Wydaje się rze cza konieczna na naradzie aktywu szczecińskiego zastanowić się krótko, jakie zaszły zmiany w naszej działalności na odcinku wiejskim, zestawiając wiosenną akcję skupu zboża z obecną. Jest to istotne, szczególnie dla naszego województwa, którego dotyczyła uchwała Biura Politycznego KC w sprawie Gryfic.

Jak wygląda to zestawienie:

Metody gryfickie — administrowanie, nacisk na procenty wykonania planu w oderwaniu od pracy masowo - politycznej i cierpliwego przekonania chłopów o słuszności naszej polityki — oto były cechy ówczesnej pracy w pow. gryfickim. Mające tam wtedy miejsce wypadki łamania praworządności ludowej, zdolne były podważyć w niektórych środowiskach chłopstwa pracującego zaufanie do organów władzy ludowej i terenowych organizacji partyjnych. W ten sposób zostało narażone na szwank podstawowe źródło naszej siły, nierozzerwalna więź organizacji partyjnych z bezpartyjnymi masami, a to właśnie ułatwiło wrogowi klasowemu na wsi organizowanie dywersji politycznej, w dążeniu do rozluźnienia spójności szeregów spółdzielni produkcyjnych, do przeciągnięcia średniaków na pozycje kulackiej spekulacji i niewykony-

cy i agitacji. Jest jednak rzeczą bezsporną, że aktywiści robotniczy pozostawili na wsi mocny i trwały ślad, że wiele od nich nauczyły się nasze organizacje partyjne, że zdobyli sobie — i tym samym klasie robotniczej — głęboką przyjaźń mas chłopskich.

Nasi aktywiści robotniczy w czasie swojej pracy na wsi sami również bardzo wyrośli, dojrżeli, rozszerzyli swoją wiedzę partyjną, zdobyli nowe doświadczenia. Uważając ich zdolność i doświadczenia Komitet Wojewódzki postanowił zasilić wieloma z nich nasz aparat partyjny i aparat rad narodowych.

Wyniku wzmocnionej pracy politycznej na wsi 36 nowych Komitetów Założeńskich w gromadach indywidualnych.

Bardzo poważne zasługi w umocnieniu naszych spółdzielni produkcyjnych mają nasi aktywiści robotniczy. Łącząc ofensywną postawę w stosunku do wrogów klasowych z dążeniem do przykładowego wywazywania się spółdzielni z obowiązków wobec Państwa nasi aktywiści robotniczy dokonali na terenie spółdzielni poważnej roboty. Na szczególne podkreślenie zasługuje praca takich aktywistów, jak tow. Stefański, robotnika z ZBM, tow. Olszańskiego z SZBP, Szarżęły z Elektromontażu, Głębocza z Rabczewicza z SZWS, Skorupskiego z MPK i wielu innych.

W rezultacie naszej pracy na tym odcinku nasze spółdzielnie produkcyjne całkowicie wywazywały się ze swoich obowiązków wobec Państwa, wiele z nich ponadto sprzedało Państwu duże ilości zboża ponadplanowego, dając tym przykład chłopom indywidualnym i wykazując wyższość go spodarki zespolonej nad indywidualną. Po wywiązaniu się ze swoich obowiązków spółdzielnie przystąpiły do udziału w zaliczkach spółdzielcom i do kolejnych prac polnych — do wykonywania planu zasiewów jesiennych i planu orok zimowych.

wania obowiązków wobec Państwa.

Wyniki naszej obecnej akcji skupu zawiązujemy porównaniu prac organizacyjnej z pracą masowo - polityczną. Od początku i przez cały czas akcji troska naszą było jak najdokładniejsze urealnienie planów, dostosowanie ich do siły gospodarczej gospodarstw chłopskich, zwracając na to ciętą uwagę Gminnych Rad Narodowych, uaktywniając w tym kierunku społeczne komisje skupu zboża.

Wachlarz form agitacji był rozległy. Niezmiernie skuteczny okazał się tu ruch współzawodnictwa między indywidualnymi gromadami na apel gromady Ławy i między spółdzielniami produkcyjnymi — o terminowe wywiązanie się z zobowiązań. Podstawowym kierunkiem agitacji było organizowanie moralnego wpływu chłopów, którzy się wywiązali ze swoich obowiązków, na ociągających się.

W wyniku rozeznania terenu i ciętnej walki o przestrzeżenie linii politycznej partii — ominęliśmy niebezpieczeństwo odsunięcia od nas średniaków, a naodwrot osiągnęliśmy w poważnym stopniu wywołanie polityczne kulaka na wsi.

Połączenie szerokiej pracy agitacyjnej i uświadamiającej z trafnie wymierzonymi sankcjami karnymi wobec najbar-

dział obornych, szczególnie kulaków oraz stosunkowo szybkie reagowanie na odwołania, pozwoliło nam w znacznym stopniu wychować masy chłopów w duchu szacunku do organów władzy ludowej.

Tocząc nieustanną walkę o przodującą postawę członka partii w obecnej akcji, powodując, że prawie wszyscy członkowie partii wywiązali się pierwsi ze swych zobowiązań, usuwając konsekwentnie z szeregów partyjnych ludzi, którzy zajmowali niegodną członka partii postawę, osiągnęliśmy spójność, wzrost dys-

cypliny, wzmocnienie aktywności i tym samym wzrost kierowniczej roli organizacji partyjnych na wsi. Znacznie wzrosła czułość rewolucyjna, poziom ideowy i stopień zahartowania członków partii na wsi.

Takie są z grubsza fakty, świadczące, że szczecińska organizacja partyjna wyciągnęła właściwe, praktyczne wnioski z nauk zawartych w Uchwale Biura Politycznego w sprawie Gryfic oraz następujących wytycznych kierownictwa naszej partii.

Jakie popełniliśmy błędy

Niewątpliwie bilans naszej pracy politycznej jest pozytywny: wzmocniłmy partię na wsi, umocniłmy autorytet władzy ludowej, jeszcze bardziej zacieśniłmy sojusz robotniczo - chłopski i scementowaliśmy nasze spółdzielnie produkcyjne.

To jest nasz dorobek. Ale podsumowanie naszej pracy i ocena byłyby nie pełne, gdybyśmy nie powędzili sobie jasno i o naszych niedociągnięciach, które uwidoczniły się w tej wielkiej kampanii.

Jeżeli chodzi o pracę partyjną - polityczną i partyjno - organizacyjną to mieliśmy okres nierównomierny mobilizacji i natężenia naszej roboty na wsi. W niektórych powiatach jak: Gryfino, Kamień, Debrno, Obszerny, w początkowo dużą aktywność, następnie zaś osłabienie tempa, szczególnie przy końcu listopada i przy 15 grudnia. Również w powiatach, które pierwsze w województwie zostały zwolnione z miarek i odsypów, jak: Myślibórz i Nowogard, nastąpiła pewnego rodzaju demobilizacja, mimo, że by i jeszcze chłopci, a nawet i gromady, które nie wywiązali się ze wszystkich zobowiązań. W niektórych powiatach w początkowym okresie notowałyśmy niedostateczne kierownictwo polityczne akcją ze strony egzekutyw KP.

Ten stan został przełamany po Plenum Komitetu Wojewódzkiego, Kampania wokół wykonania wytycznych Plenum doprowadziła do likwidacji szkodliwego zjawiska po zostawiania poza zasięgiem

Praca nie jest jeszcze skończona

Towarzysze! Nasze zadania nie są jeszcze wykonane do końca. Nie możemy udzielić i nie udzielamy „amnestii” tej rekrutującej się w 90 proc. spośród kulaków grupie chłopów, którzy jeszcze nie wywiązali się ze swoich planów sprzedaży zboża.

Muszą być uregulowane wszelkie zaległości za FOR i inne należności finansowe. Konieczne jest wykonanie do końca planu skupu ziemniaków przemysłowych.

Niezbędnym warunkiem wy-

konania do końca tych zadań jest dalsza wzmocniona praca masowo - polityczna organizacji i instancji partyjnych, dalsze polepszenie pracy rad narodowych, cięte zacieśnienie współpracy z ZSL, nieustanny wzrost aktywności ZMP, oparcie się o bezpartyjny aktyw chłopski i produkcyjnych chłopów. Dla wykonania tych zadań i dla utrwalenia naszego dotychczasowego dorobku, konieczna jest dalsza walka o realizację linii politycznej naszej partii na wsi.

Notowałyśmy początkowo w aktywie partyjnym i bezpartyjnym zjawisko obawy przed stosowaniem sankcji w stosunku do wroga. Obawa ta wynikała oczywiście z niezrozumienia właściwego sensu praworządności ludowej, z niewłaściwej postawy wobec wroga klasowego i opornego chłopca.

Jakkolwiek aparat rad narodowych, CUS-u i GS-ów zdał egzamin w tej wielkiej robotce, to jednak nie można pominać faktu poważnych trudności, które wynikały z niewłaściwego w niektórych wypadkach początkowego opracowania planów, ze słabego rozeznania terenu, co przede wszystkim odbiło się na pracy w powiatach pyrzyckim.

Aparat rad narodowych, szczególnie na terenie Gminnym, w niektórych wypadkach podchodził bezdusznie, biurokratycznie i formalnie do rozpatrywania wniosków, skarg i odwołań.

Czułość ze strony Komitetu Wojewódzkiego i zespołu kierowniczego, była jednak nieustanna, a popełniane w toku akcji błędy, były z miejsca usuwane, zaś o tych, które były popełniane, wyciągnięte zostały wnioski partyjne lub służbowe.

186 powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

WARSZAWA PAP. W dniach 22 i 24 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy w województwie poznańskim, lubelskim, warszawskim, bydgoskim i wrocławskim.

Ogólna liczba powiatów, w których chłopcy zostali zwolnieni z miarek i odsypów wynosi więc obecnie 186.

4 dalsze powiaty wykonały w dniach 22 i 24 bm. roczne plany skupu zboża w 100 proc. Są to powiaty: Chojnice i Tuchola w woj. bydgoskim, Grodzisk Mazowiecki, w woj. warszawskim i Czarnków w woj. poznańskim.

